

**Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę  
na 28. posiedzeniu Senatu w dniu 5 marca 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Trafia do mnie coraz więcej skarg na praktyki Narodowego Funduszu Zdrowia polegające na odbieraniu aptekom refundacji za leki wydane osobom ubezpieczonym, którym te leki przysługiwały i były zaordynowane przez lekarzy.

1. Mimo protestu aptek NFZ zabiera bieżące refundacje za kwestionowane recepty z przeszłości. W innych województwach wzywa się apteki do zwrotu refundacji pod groźbą wniesienia sprawy do sądu (co zgodnie z prawem daje możliwość obrony przed utratą pieniędzy).
2. Aptekom są zabierane refundacje za wydane ubezpieczonym leki z powodu nieznaczających lub mało znaczących błędów formalnych lekarzy, podczas gdy rozporządzenie w sprawie recept lekarskich w §26 wyraźnie rozdziela zakresy i miejsca kontroli wystawienia, i realizacji recept.
3. Aptekom odbiera się refundacje, nie zwracając najmniejszej uwagi na to, czy ewentualne uchybienia w wystawieniu i realizacji recept mogą mieć wpływ na ostateczne otrzymanie leku przez chorego pacjenta.

Niestety nie jestem w stanie opisać wszystkich przypadków, które mi w tym temacie przedstawiono, jednak trudno oprzeć się wrażeniu, że zawile prawo często jest wykorzystywane w celu odbierania refundacji. Podstawowym argumentem w ewentualnym dochodzeniu zwrotu refundacji za realizowane recepty i wydane osobom ubezpieczonym leki powinno być wykazanie poniesienia szkody, polegającej na wydaniu leku nieprzysługującego danej osobie, a nie tylko znalezienie prawnego haczyka w gąszczu obowiązujących przepisów. Gdyby NFZ rzeczywiście ponosił w takich przypadkach szkodę, to roszczenie o zwrot pieniędzy dotyczyłoby także ubezpieczonego pacjenta, któremu przecież te leki zostały zaordynowane, i któremu się one należą, niezależnie od ewentualnych formalnych uchybień wystawiającego receptę. Ponadto ta sama recepta zostałaby w większości przypadków, po skorygowaniu formalności, identycznie zrealizowana, więc de facto nikt nie ponosi szkody.

Oczywiście apteki popełniają też błędy przy realizacji recept (na przykład wydanie zbyt dużej ilości leku, czy realizacja recepty po terminie), jednak wtedy odpowiedzialności nikt nie kwestionuje.

Z uwagi na wielką skalę problemu, jego ogromny finansowy zakres wyrządzający dotkliwe materialne szkody, prowadzące nawet do bankructwa niektórych mikroprzedsiębiorców aptekarzy, oraz konieczność jednoznacznego jego rozwiązania, proponuję wprowadzenie do rozporządzenia w sprawie recept lekarskich następujących zmian i zapisów:

§26.1. Kontrola wystawiania recept na refundowane leki i wyroby medyczne obejmuje badanie i ocenę prawidłowości następujących działań osób wystawiających recepty:...

§26.2. Kontrola realizacji recept na refundowane leki i wyroby medyczne obejmuje badanie prawidłowości następujących działań osób wydających leki:...

§26a. Po wykazaniu poniesienia szkody polegającej na wystawieniu lub wydaniu nieprzysługujących refundowanych leków lub wyrobów medycznych wojewódzki oddział Funduszu może dochodzić rekompensaty poniesionej szkody odpowiednio od inicjującego szkodę wystawcy lub realizatora recepty.

Zapisy takie lub podobne powinny jednoznacznie rozdzielić odpowiedzialność osób wystawiających i realizujących recepty, a także ograniczyć możliwość dochodzenia zwrotu refundacji przez oddziały NFZ wyłącznie do przypadków, gdy szkoda jest rzeczywista i polega na zaordynowaniu lub wydaniu refundowanego leku lub wyrobu medycznego osobie, której on nie przysługiwał.

Uprzejmie proszę Panią Minister o ustosunkowanie się do moich uwag i propozycji, a także uwzględnienie ich w najbliższych nowelizacjach.

Z poważaniem  
Antoni Motyczka